

Lipali, Zmierzch

będzie czas gdy latarniany świt
owinie nas spędzając z oczu resztki dnia

będzie nam gwiazdami sypał głowę
ukoi nas swym szeptem mahoniowym

będzie czas gdy poza senny lot
uniesie nas wysoko ponad miast kominy

rozbierze nas z ciasnych ciał tkaniny
uwiedzie nas i wciąż nieznanych sobie wchłonie

i tulił będzie nas kołysał nas do snu /2x